

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: piątek, 17, kwiecień 2026 12:23

Anna Dąbrowska

Odśłony: 1281

Młode osoby opuszczające pieczę zastępczą w wieku 18 lat nie otrzymują odpowiedniego wsparcia w usamodzielnianiu się. Wielu z nich przedwcześnie przerywa naukę, ma trudności w znalezieniu pracy i utrzymaniu miejsca zamieszkania – alarmuje raport CASE – Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych i Fundacji Dobrych Inicjatyw. Może się to przełożyć na długofalowe konsekwencje ekonomiczne – zarówno dla tych osób, jak i dla rynku pracy. Trwają prace nad reformą pieczy zastępczej, ale – jak podkreślają autorzy raportu – brakuje w niej rozwiązań dla wychowanków, którzy próbują się usamodzielnąć.

Jak wynika z raportu „Koszt utraconego potencjału. Ekonomiczna analiza systemu pieczy zastępczej”, obecnie w Polsce 77 tys. dzieci przebywa w pieczy zastępczej. Co roku opuszcza ją między 6 a 7 tys. osób, aby rozpocząć samodzielne życie. Zaczynają je znacznie wcześniej niż dzieci wychowywane w rodzinach biologicznych, dla których wiek usamodzielnienia wynosi średnio 26–28 lat.

– Obecny proces usamodzielnienia dzieci i młodzieży z domów dziecka jest bardzo nieefektywny. Wszystko wskazuje na to, że pierwszy rok po opuszczeniu domu dziecka to tzw. czarna dziura. Wpadają w nią młodzi ludzie wychodzący z pieczy zastępczej w wieku 18 lat, czasami starsi – mówi agencji Newseria Bartłomiej Jojczyk, prezes Fundacji Dobrych Inicjatyw.

Osoby opuszczające pieczę zastępczą mogą otrzymać świadczenia na kontynuację nauki, pomoc na usamodzielnienie oraz pomoc na zagospodarowanie. W 2024 roku średnia wartość świadczeń, w przeliczeniu na liczbę osób opuszczających pieczę w danym roku, wyniosła 1305 zł miesięcznie.

– Pomoc finansowa zależy od tego, ile młody człowiek przebywał w domu dziecka i czy placówka odkładała dla niego 800+. Jeśli odkładała, to czasami to jest kilka–kilkanaście tysięcy złotych, które dostaje tuż po opuszczeniu domu dziecka – tłumaczy prezes FDI. – Młodzi nie mają pojęcia, jak zarządzać finansami. Otrzymane pieniądze często są roztrwaniwane w bardzo krótkim czasie. Tak wysokie kwoty mogą też powodować, że pojawiają się w ich otoczeniu albo biologiczni rodzice, albo inne osoby, które chcą je przejąć.

Zgodnie z obowiązującą ustawą o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej warunkiem przyznania pomocy jest złożenie wniosku oraz posiadanie zatwierdzonego indywidualnego programu usamodzielnienia. Program ten określa m.in. zakres współdziałania osoby usamodzielnianej z opiekunem usamodzielnienia.

– Opisany w ustawie plan często pisany jest na kolanie tuż przed opuszczeniem pieczy zastępczej. Nie ma pomysłu na to, w jaki sposób młody człowiek ma się usamodzielnąć – uważa Bartłomiej Jojczyk. – Młodzi nie mają przy sobie osoby dorosłej, mądrej i wspierającej zdolnej przeprowadzić ich przez ten proces. To, co mamy w ustawie, jest niewystarczające. Opiekuna usamodzielnienia często wyznacza młody człowiek. Może on nie mieć żadnych kompetencji ani doświadczenia, może nie wiedzieć, w jaki sposób pomóc młodej osobie wejść w dorosłość.

W grudniu 2025 roku świadczenie na kontynuację nauki wynosiło 769 zł. Mogą je otrzymać byli wychowankowie, którzy kontynuują naukę w szkole, zakładzie kształcenia nauczycieli, na uczelni, na zatwierdzonych kursach lub u pracodawcy w celu przygotowania zawodowego.

– Ministerstwo w nowelizacji ustawy proponuje podwojenie tej kwoty. Z doświadczenia wiemy, że często proces edukacji młodzi kontynuują w tzw. pseudoszkolach policealnych, które nie zwiększają kompetencji

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: piątek, 17, kwiecień 2026 12:23

Anna Dąbrowska

Odśloni: 1281

i nie pomagają im w rozwoju edukacji, tylko dają dokument po to, żeby mogli pobierać świadczenia – zaznacza prezes FDI.

Pomoc na usamodzielnienie, która może być wypłacona jednorazowo lub w ratach do 26. roku życia, wynosi od 2500 do 9991 zł w zależności od rodzaju opuszczonej pieczy i długości przebywania w niej. Najniższa wartość świadczenia na usamodzielnienie się wystarcza tylko do opłacenia trzech miesięcy najmu 20-metrowego lokalu bez uwzględnienia innych opłat związanych z jego użytkowaniem.

– Bezpośrednie wsparcie finansowe państwa skierowane do wychowanków opuszczających pieczę zastępczą nie jest wystarczające. Nie jest w stanie pokryć wydatków potrzebnych na samodzielne utrzymanie się – podkreśla dr Aleksandra Kolasa, starsza ekonomistka w CASE – Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych, autorka raportu.

Jak podkreślają eksperci, te problemy na pierwszym etapie usamodzielniania się powodują duże perturbacje w życiu młodych ludzi i marnują ich potencjał.

– Młodzi ludzie w przyszłości nie będą wykorzystywać w pełni swojego potencjału na rynku pracy w związku z pewnymi decyzjami, które podjęli na początku samodzielnego życia, dotyczącymi edukacji czy aktywności zawodowej – podkreśla dr Aleksandra Kolasa.

– Zdecydowana większość osób z pieczy zastępczej nie zasila rynku pracy. Są na bezrobociu, nie płacą podatków, przerywają studia, nie kończą procesu edukacyjnego. Kończą w kryzysie bezdomności, nie mając stałego miejsca zamieszkania. Trudno budować przyszłość, nie mając stabilnego i bezpiecznego miejsca – tłumaczy Bartłomiej Jojczyk.

Według badania Najwyższej Izby Kontroli z 2023 roku tylko około 37 proc. byłych wychowanków pieczy zastępczej pracowało rok po jej opuszczeniu. 13 proc. było zarejestrowanych jako osoby bezrobotne, a 8 proc. korzystało ze wsparcia ośrodków pomocy społecznej. Są to wyraźnie gorsze statystyki w porównaniu do wskaźników obserwowanych dla wszystkich młodych Polaków w wieku 20–24 lata. Według danych GUS z 2024 roku w tej grupie zatrudnionych było 53 proc. osób, a stopa bezrobocia wynosiła 9,8 proc.

– W sytuacji, kiedy mamy do czynienia ze spadkiem przyrostu naturalnego, tracimy tysiące młodych ludzi, zamiast walczyć o to, by kolejne pokolenia w sposób stabilny wchodziły na rynek pracy – alarmuje prezes Fundacji Dobrych Inicjatyw.

Autorzy raportu szacują, że uśredniona utracona wartość dodana wynosi 126 tys. zł w przypadku przynajmniej półrocznego bezrobocia, a 235 tys. zł dla co najmniej roku pozostawania bez pracy. Niezdobycie wykształcenia średniego lub zasadniczego zawodowego to utracona korzyść szacowana na około 700 tys. zł. Przerwanie studiów licencjackich, które w normalnych warunkach mogłyby zostać ukończone, oznacza średnią wartość utraconych obecnych i przyszłych korzyści dla gospodarki rządu 1,8 mln zł na osobę.

– Brak efektywnego wsparcia procesu usamodzielnienia może się przełożyć na kilka rzeczy. W najbardziej skrajnej sytuacji młody dorosły może nie poradzić sobie w samodzielnym życiu i utrzymaniu się. Będzie potrzebował bezpośredniego wsparcia państwa w postaci na przykład zasiłków, świadczeń, noclegowni, posiłków czy zaawansowanej pomocy medycznej. To są mierzalne koszty dla budżetu państwa – uważa dr

Aleksandra Kolasa.

Znalezienie się w kryzysie materialnym i psychicznym generuje koszty dla finansów publicznych, które wynikają z konieczności udzielania wsparcia w ramach różnych form pomocy społecznej. Średnio 3771 zł kosztuje NFZ opieka psychiatryczna lub leczenie uzależnień jednej osoby. Ponad 1,4 tys. zł to koszt 30 dni pobytu w noclegowni, a 1,7 tys. zł – miesięcznego zasiłku dla bezrobotnych. 6467 zł na miesiąc kosztuje natomiast utrzymanie jednego osadzonego w systemie penitencjarnym.

– Jest kilka propozycji środowiska organizacji pozarządowych, w tym naszej fundacji, żeby zmienić system usamodzielnienia. Po pierwsze, musimy przygotować osoby do funkcji opiekunów usamodzielnienia. Potrzebujemy całego systemu szkoleń dla osób, które będą umiały odpowiedzieć na ich kryzysy psychiczne czy zawodowe. Młodzi często mają bardzo wysoki poziom lęku, strachu i są w dużym zagrożeniu ze strony różnych niebezpieczeństw po opuszczeniu domów dziecka. Opiekun usamodzielnienia musi to wszystko dźwignąć i towarzyszyć im w tym procesie. Dzisiaj to jest fikcja – uważa Bartłomiej Jojczyk.

Proponowana przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej reforma zakłada m.in. wprowadzenie wynagrodzeń dla opiekunów usamodzielnienia wychowanków pieczy instytucjonalnej. Fundacja Dobrych Inicjatyw dodatkowo postuluje o dodatkowe etaty wspomagające proces usamodzielnienia w centrach usamodzielnienia i przy Rzeczniku Praw Dziecka.

– W naszej ocenie reforma nie dopina na ostatni guzik procesu usamodzielnienia. Uważamy, że jeśli wydajemy kolejne setki milionów złotych w ramach reformy na system pieczy zastępczej, to musimy ją dopiąć na ostatni guzik. MRPiPS częściowo wpisało w projekt nowelizacji nasze postulaty, ale nie wszystkie. Brakuje najważniejszego elementu, czyli profesjonalizacji funkcji opiekuna usamodzielnienia. Resort proponuje, żeby dostawał on 300 zł za bycie opiekunem jednej osoby przez miesiąc, a po 10 latach ma nastąpić ewaluacja procesu skuteczności. Uważamy, że ewaluacja powinna następować po pół roku lub roku. Jeśli płacimy komuś za pracę, to powinniśmy też wymagać od tej osoby doświadczenia i wykształcenia – podkreśla prezes FDI.

Fundacja Dobrych Inicjatyw proponuje również uniwersalne wsparcie finansowe w postaci stypendium dla młodych osób, które nie kontynuują nauki.

– Potrzebujemy im stworzyć bezpieczny pas startowy po opuszczeniu domu dziecka. Nie powinniśmy odcinać ich zupełnie od wsparcia finansowego, chyba że kontynuują naukę w uzależnieniu od tego, czy realizują plan usamodzielnienia. Jeśli go realizują, powinni mieć możliwość wsparcia finansowego, na przykład w formie dwu- lub trzyletniego stypendium, które powoduje, że mogą powoli wchodzić na rynek pracy. Jednocześnie mieliby zabezpieczenie kilkuset złotych, które pozwoliłoby im się utrzymać na powierzchni – zaznacza Bartłomiej Jojczyk. – Fundamentalnie ważne jest bezpieczne miejsce do życia. Mieszkania treningowe to świetny pomysł, ale dzisiaj w Polsce jest ich tylko 800, a co roku pieczę zastępczą opuszcza 6 tys. dzieci. Potrzebujemy mieszkań, w których oni będą mogli zamieszkać i płacić za wynajem, ale nie kwoty rynkowe, ponieważ ich na to nie stać, tylko znacznie niższe.

Zgodnie z szacunkami CASE reformy zaproponowane przez MRPiPS, gdyby w pełni weszły w życie w 2025 roku, hipotetycznie kosztowałyby 386,2 mln zł, natomiast pełne wdrożenie postulatów FDI – 330 mln zł. Największy koszt wiązałby się z uniwersalnym stypendium dla wychowanków opuszczających pieczę zastępczą.

Brak wsparcia dla młodych opuszczających pieczę zastępczą marnuje ich potencjał. Trwają prace nad reformą system

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: piątek, 17, kwiecień 2026 12:23

Anna Dąbrowska

Odsłony: 1281

Źródło: newseria.pl